

## Dbamy o pamięć, ale myślimy o przyszłości

Najważniejszym punktem posiedzenia plenarnego Zarządu Oddziału Okręgowego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD) w Koszalinie, które – 28 września br. – odbyło się w koszalińskim ognisku „Zacisze”, była dyskusja na temat działalności organizacji w kontekście bieżącej sytuacji w kraju, którą zwińczyło przyjęcie zmian organizacyjnych w strukturze oddziału. – *Cieszę się, że wszyscy uczestnicy obrad byli zgodni co do tego, że zmiany są potrzebne* – powiedział **Henryk Zabrocki**, prezes TPD w Koszalinie.



**J**ak zawsze podczas posiedzeń plenarnych oddziału, atmosfera spotkania, rozmów i debaty była przyjazna i konstruktywna. W obradach, w roli gości, wzięli udział przedstawiciele koła terenowego TPD „Zuberek” z Mirosławca, którzy pokrótce zaprezentowali zakres, formę i przejawy swojej aktywności.

### Aktywnie i pomysłowo

– *Obecność działaczy z terenu jest tradycją posiedzeń plenarnych* – mówił **Henryk Zabrocki**. – *Pozwala nam poznać się bliżej, a przede wszystkim przyjrzeć się temu, co koła robią w innych miejscowościach, zwłaszcza tam, gdzie bywamy rzadziej, a przecież też dzieje się wiele dobrego dla dzieci młodzieży. Koło „Zuberek” działa niezwykle aktywnie i pomysłowo, skupia spore grono zaangażowanych działaczy i ma bardzo dobre kontakty zarówno ze środowiskiem lokalnym, jak i władzami samorządowymi.*

W programie obrad znalazło się dziesięć punktów, w tym: informacja o realizacji uchwał poprzedniego zebrania plenarnego, które odbyło się 14 marca br., przedstawienie szczegółów tegorocznej akcji letniej i przebiegu akcji przekazywania na rzecz TPD 1 proc. podatku (za 2021 r.) oraz przyjęcie wniosków i uchwał. Najwięcej czasu zajęła uczestnikom spotkania dyskusja pod hasłem „TPD na tle społeczno-gospodarczej sytuacji kraju – jak było, jak jest, jak będzie”.

### Nowy model działalności

W toku rozmowy, wymiany poglądów i opinii, dyskusja sprowadziła się do odpowiedzi na najważniejsze dzisiaj pytanie: jakie należy podjąć działania bądź wprowadzić zmiany, żeby zmniejszyć zagrożenia dla budżetu, finansów, wydatków i wpływów koszalińskiego oddziału TPD? A ponadto: na jakim modelu działalności, z obszaru obecnych, ale także możliwych do uruchomienia w najbliższym czasie, powinna

skupić się organizacja, żeby podtrzymać aktualne tempo rozwoju?

Nie bez znaczenia są i będą w najbliższym czasie również relacje ze zlecającymi zadaniami, czyli samorządami, które mają własne, niestety coraz poważniejsze i nie rokujące dobrze, problemy finansowe. Władze wyraźnie gmin starają się, jak mogą – i na ile pozwala na to sytuacja finansowa – zmniejszać koszty zadań zleczanych organizacjom pozarządowym i podmiotom prywatnym. Wszystko to odbija się na kondycji TPD.

### Unikalne odznaczenia

W pierwszej części wstępnej spotkania odbyła się uroczystość wręczenia kolejnych Medalii na okazji 75-lecia TPD w Koszalinie. Pierwsze wyróżnienia – przypomnijmy – zostały przekazane kilkudziesięciu osobom podczas gali rocznicowej w czerwcu br. w Filharmonii Koszalińskiej. Teraz medale otrzymali: **Bożena Czujko, Katarzyna Radko, Marcin Golik, Wojciech Madera, Krzysztof Kretkowski, Jolanta Kokoszka i Bartosz Zabrocki**.

– *Zapewniam, że nie jest to ostatnia okazja do przekazania medali jubileuszowych osobom zasłużonym dla działalności oddziału i przygotowania obchodów, które w sumie potrwały dwa lata* – wyłumaczył **Henryk Zabrocki**. – *Mamy jeszcze kilkanaście osób, których chcieliśmy uhonorować tym unikalnym odznaczeniem.*

Prezentacji działalności koła „Zuberek” dokonała jej prezes **Justyna Piszczatowska**, która do Koszalina przyjechała w towarzystwie dwóch działaczy. Koło działa od wielu lat, wcześniej jako koło miejskie podległe zarządowi powiatowemu w Wałczu, natomiast od września 2021 r. – samodzielnie.

### Bez najmniejszych zastrzeżeń

Obecnie „Zuberek” zrzesza w sumie 20 dzieci w wieku od trzech do 17 lat oraz dziewięć

cioro osób dorosłych.

– *Celem naszego działania jest zapewnienie zdrowia i bezpieczeństwa dzieciom i młodzieży, wraz z ich rozwojem, aż do osiągnięcia samodzielności* – powiedziała **Justyna Piszczatowska**. – *Musimy liczyć się z koniecznością wyposażenia ich w umiejętności umożliwiające radzenie sobie w trudnych sytuacjach, których na co dzień nie brakuje.*

Koło od wielu lat organizuje, ciesząc się powodzeniem wśród dzieci i młodzieży, pogadanki, festyny, pikniki rodzinne, ogniska, wycieczki krajoznawcze i warsztaty. W ostatnim okresie działacze „Zuberk” byli zaangażowani między innymi w pomoc obywatelkom i obywatelom Ukrainy.

Poprzednie plenum było poświęcone podsumowaniu 2021 r. Jego uczestnicy zapoznali się ze sprawozdaniem finansowym, bilansem i innymi dokumentami. Rozliczenie realizacji uchwał z plenum marcowego przebiegło bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

### Sprawozdania i bilanse

Po prezentacji materiału filmowego z przebiegu tepedowskiej akcji letniej, przygotowanego – w ramach kilkuczęściowego cyklu – przez koszalińską telewizję „Max”, działacze przyjęli sprawozdania. O działalności bieżącej i bilansie ostatnich lat opowiedzieli: **Bartosz Zabrocki**, dyrektor oddziału, **Beata Gidaszewska**, koordynatorka ognisk TPD w Koszalinie, animatorka ogniska „Zacisze” i gospodyni posiedzenia oraz **Justyna Basiejko**, koordynatorka placówek w gminie Świdwin. Kwestie finansowe przedstawiła księgową **Anita Piechowska**, podkreślając, że z akcji przekazywania 1 proc. podatku dla organizacji pozarządowych, oddział zebrał nieco ponad 21 tysięcy złotych.

– *Staramy się obniżyć koszty działalności* – podsumował drugą część obrad **Henryk Zabrocki**. – *W ogniskach i przedszkolach nie zatrudniamy osób do sprzątania, porządków i gotowania – wszystkie zadania realizują pracownicy. Do czego mierzam? Zawsze staram się podkreślać, że dobry pedagog to nie tylko kwestia tytułu i kwalifikacji. W tych czasach dobry pedagog to człowiek orkiestra, który może stać się kucharzem, muzykiem, plastykiem. Dziękuję wam za to wszystko!* – prezes zwrócił się do uczestników plenum.

*Piotr Pawłowski  
Fot. Marcin Golik*

*Ciąg dalszy relacji z posiedzenia – str. 3*

*Relacja fotograficzna z obrad – str. 12*

## Gratulacje dla Teatru Lalek „Tęcza”



Statuetka Przyjaciela Dziecka, w postaci witrażu z logo organizacji i życzeniami od TPD w Koszalinie, jak widać na zdjęciu, znalazła się wśród godności, które otrzymał Państwo Teatr Lalki Tęcza w Słupsku z okazji 75-lecia powstania. – *Postanowiliśmy wyróżnić zaprzyjaźniony teatr z sąsiedniego Słupska za zasługi w krzewieniu kultury wśród dzieci i młodzieży* – wyjaśnia **Henryk Zabrocki**, prezes koszalińskiego TPD.

W liście gratulacyjnym, podpisanym przez Henryka Zabrockiego, adresowanym do Michała Tramera, dyrektora „Tęczy”, czytamy: „(...) składam Państwu (...) serdeczne gratulacje i życzenia. Nie ma nic ważniejszego od wywoływania emocji, zwłaszcza uśmiechu, na twarzy dzieci. – „Tęcza” to (...) przede wszystkim wielki przyjaciel dzieci i młodzieży. Wielki i stale obecny”. (mg)

Fot. PTL „Tęcza” Słupsk

## TPD na konferencji Integracji Ty i Ja



Na początku września br. przedstawiciele TPD w Koszalinie wzięli udział w konferencji naukowej pod hasłem „Psychologiczne aspekty niepełnosprawności”, zorganizowanej we współpracy Koszalińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego z Fundacją Na Rzecz Rozwoju Audiodeskrypcji Katarzyna z Wrocławia w ramach XIX Europejskiego Festiwalu Filmowym Integracja Ty i Ja w Koszalinie. Konferencja tradycyjnie odbyła się w koszalińskim Hotelu Gromada i przyciągnęła przedstawicieli różnych środowisk. (pp)

Fot. Wojciech Szwej

## Wychowawcy na szkoleniu ETOH



Wychowawcy koszalińskiego oddziału TPD stale podnoszą swoje kwalifikacje i zdobywają nowe umiejętności pracy z dziećmi i młodzieżą.

Tym razem, pod koniec września br., reprezentująca ognisko „Północ” **Monika Korpowska** (na zdjęciu po prawej) i **Marcelina Czarnata** z ogniska „Horyzont”, wzięły

udział w 120-godzinym kursie socjoterapii, zorganizowanym przez Fundację ETOH w Warszawie.

ETOH, czyli Fundacja Rozwoju Profilaktyki, Edukacji i Terapii Problemów Alkoholowych powstała w grudniu 1991 r. Pomysłodawcą i wieloletnim prezesem organizacji był uznany autorytet w dziedzinie przeciwdziałania alkoholizmowi prof. **Jerzy Mellibruda**. ETOH od lat blisko współpracuje z TPD. (pf)

Fot. TPD Koszalin

## Wizyta diabetyków ze Świdwina



Koszaliński oddział TPD odwiedzili przedstawiciele Stowarzyszenia Diabetyków Powiatu Świdwińskiego „Nasze Zdrowie”: prezes **Paweł Gasztold** i sekretarz **Lucyna Gasztold**.

– *Goście sprezentowali nam książeczki opowiadające o dzieciach żyjących z cukrzycą* – wyjaśnia **Henryk Zabrocki**, prezes koszalińskiego TPD. – *Nie był to pierwszy nasz kontakt z reprezentantami środowiska diabetyków. Jako organizacja mieliśmy niegdyś w swoich szeregach działaczy prowadzących specjalistyczne koła dla rodziców i dzieci zmagających się z tą groźną chorobą. A dzisiaj, w ramach rozmaitych programów, staramy się propagować zdrowy styl życia i żywienia, zwłaszcza najmłodszych, z niezbędną eliminacją cukrów z codziennej diety.*

Spotkanie było okazją do wręczenia gościom pamiątkowego medalu z okazji 75-lecia TPD w Koszalinie. Książki z informacjami profilaktycznymi trafią do podopiecznych z placówek wsparcia dziennego i przedszkoli. (mg)

Fot. TPD Koszalin

## Obecność w kryzysie działa jak lek w chorobie



*Jak twierdzą przedstawiciele federacji zrzeszających polskie organizacje pozarządowe, trzeci sektor, czyli NGO, znalazł się obecnie w sytuacji najtrudniejszej od przemian, a więc początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia. Zdecydowanie podpisują się pod tym zdaniem, nawet dodam, że nie pamiętam tak skomplikowanych okoliczności działania z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, oczywiście, z wyłączeniem stanu wojennego.*

*Organizacje nigdy nie miały u nas statusu choćby zbliżonego do tego, jakim szczytą się NGO w europejskich krajach lepiej rozwiniętych. Jednak trudno wyobrazić sobie, że wysoki status można wypracować w ciągu trzech dekad, choć wśród stowarzyszeń i fundacji są i takie, a tu dobrym przykładem jest Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, które działa już nieprzerwanie na przykład od stu lat. Cóż z tego jednak, skoro dla wielu osób wszystko, co powstało przed transformacją wciąż dźwiga skazę nieprawomyślności. Z tym nie sposób polemizować. Krótkowzroczność i kompleksy – to najpoważniejsze i najbardziej destrukcyjne wady elit decydujących o naszej codzienności oraz tej części społeczeństwa, która ustawicznie dzieli Polki i Polaków. Ale to już polityka, nie chcę się w nią mieszać.*

*Wracając do naszych spraw: mamy drożyznę, recesję, inflację, krajobraz pod pandemią COVID-19 na tle katastrofalnych problemów służby zdrowia, kryzysy: geopolityczny i energetyczny, wywołane przez skrajnie agresywną postawę prezydenta Rosji i decyzje rządu RP związane z odejściem od inwestowania w odnawialne źródła energii. Jeżeli do tego dodamy ogólne i trwające już trzeci rok zaniepokojenie i zniechęcenie części obywateli i obywateli, wychodzi nam z tego niebezpieczny koktajl.*

*Dlatego dzisiaj nabiera szczególnego znaczenia nasza postawa, wobec tego, co robimy i mówimy, jacy jesteśmy dla najbliższych i osób, z którymi współpracujemy, co dzieje się w naszym otoczeniu, relacjach i kontaktach. Od tego, w jakiej kondycji przeżyjemy najtrudniejszy czas zależy wiele rzeczy, na których nam zależy, w tym nasza wspólna przyszłość. Namawiam do rozważy, uwagi i podejmowania przemyślanych decyzji we wszystkich kwestiach, również prywatnych i rodzinnych. Nie ma takiego kłopotu, z którego nie można wyjść, co więcej, wyjść wzmocnionym, silniejszym. Trzeba jednak koncentrować się na tym, co istotne i potrzebne.*

*Organizacje pozarządowe radzą sobie, jak potrafią, dotyczy to również koszalińskiego oddziału Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Na szczęście wokół siebie mam ludzi, którzy – co udowadniają w skutecznym pomaganiu podopiecznym i ich rodzicom – potrafią zażegnawać kryzysy. Myślę, że poradzimy sobie, zwłaszcza, że w ostatnim czasie od wielu naszych pracowników odbieram budujące sygnały o solidarności.*

*Może być gorzej, ale nie będzie źle – trzymam się tego założenia i z nim w pamięci, wspólnie z innymi przedstawicielami władz oddziału, podejmuję działania zaradcze. Pieniądze na działalność nie spadają z nieba. Pozyskanie każdej złotówki wymaga spotkań, wielu słów, umów, argumentów, konkretyzacji celów, czasami negocjacji, a nawet twardych rozmów. Robimy to codziennie: szukamy nowych partnerów do współpracy, obszarów do aktywności i przestrzemi do realizacji misji organizacji. Poczucie, że jesteśmy razem dodaje nam sił.*

*Henryk Zabrocki  
prezes TPD w Koszalinie*



## Henryk Zabrocki: „Rozwiązywanie problemów to nasza specjalność”

W nowym schemacie funkcjonowania koszalińskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD) – już wdrażanym na wszystkich szczeblach – oddział będzie kierowany przez dyrektora, mającego do dyspozycji zastępcę do spraw pedagogicznych i koordynatorów placówek w Koszalinie w gminach. W ślad za tym dyrektor przejmie zakres pracy dotychczas realizowany przez prezesa.

Dziękując za pracę i codzienne zaangażowanie pracownikom oddziału, jego prezes zwrócił się do uczestników posiedzenia plenarnego Zarządu Oddziału TPD w Koszalinie, które – 28 września br. – odbyło się w koszalińskim ognisku „Zacisze”, z osobistym przesłaniem.

### Brak stabilizacji

– *Pracujecie z ogromnym poświęceniem, nierzadko dwadzieścia cztery godziny na dobę, ze świadomością, że trudne sytuacje, które dotyczą nasze dzieci nie czekają na godziny dyżurów lub waszą dostępność* – powiedział Henryk Zabrocki. – *Dziękuję wam za to! Zawsze bałem się i wciąż mam w sobie te obawy, żeby to się nie skończyło. Chciałbym, żeby rozwijało się, a przynajmniej trwało jak najdłużej. Mam na myśli dobre relacje, zrozumienie i współgranie, współodczuwanie i wszelkie przejawy solidarności i współdziałania.*

Henryk Zabrocki w swoim wystąpieniu mówił o potrzebie jedności w obliczu trudnej sytuacji finansowej, w której znalazł się trzeci sektor w Polsce. Jedności w szeregach TPD, lecz także wobec i w relacjach z innymi organizacjami pozarządowymi.

– *Mamy świadomość, że nie wszystkie organizacje przetrwają* – podkreślił. – *Podmioty, które zatrudniają ludzi, realizują zadania zleczone i wynajmują obiekty, zmagają się z problemami ekonomicznymi. Gdy warunki funkcjonowania zmieniają się z dzień, najtrudniejszy jest brak wiedzy, co przyniesie jutro, stabilizacji gwarantującej wywiązywanie się z umów i informacji umożliwiających przygotowanie się do kolejnych zmian.*

### Dwa nurty działalności

Henryk Zabrocki przyznał jednak, że narzekanie nic da w sytuacji, gdy potrzebne są zmiany, konkretne działania.

– *Nie zakładamy rąk, nie czekamy na rozwój wydarzeń, nie oczekujemy, że ktoś wyręczy nas w naszych powinnościach* – stwierdził prezes koszalińskiego oddziału TPD. – *Zmieniamy się na tyle, na ile wymaga tego sytuacja całego sektora NGO. Niekiedy słyszę, że rozwiązywanie problemów to nasza specjalność. Owszem, ale chciałbym, żeby dotyczyło to tylko proble-*

*mów dzieci i młodzieży, a nie dotyczących naszego funkcjonowania w szerokim pojętym otoczeniu i przestrzeni publicznej.*

Proponowane zmiany, które później – w drodze głosowania – działacze zatwierdzili, dotyczą: struktury zarządczej oddziału oraz utworzenia Nagród Prezesa.

Henryk Zabrocki tak objaśnił pierwszą z propozycji: – *Chcemy wprowadzić rozdział między instytucją, jaką jest TPD, czyli zakładem pracy, a samym stowarzyszeniem. W TPD pracuje sto osób, które codziennie dbają o siedemset pięćdziesięcioro dzieci. W nurcie aktywności społecznej, nazywanym przez nas wolontarystycznym, działa ponad siedmiuset pięćdziesięciu pracowników, którzy zajmują się ponad tysiącem młodych ludzi. W większości są to osoby z terenu, wielu różnych miejscowości regionu koszalińskiego.*

### Zmiana pokoleniowa

W nowym schemacie – już wdrażanym na wszystkich szczeblach – oddział będzie kierowany przez dyrektora, mającego do dyspozycji zastępcę do spraw pedagogicznych i koordynatorów placówek w Koszalinie w gminach. W ślad za tym dyrektor przejmie zakres pracy dotychczas realizowany przez prezesa.

– *Nie zdejmę z siebie całej odpowiedzialności za poczynania oddziału i jego pracowników* – podkreślił Henryk Zabrocki. – *Mogę jednak pewne zagadnienia delegować, dzięki czemu*

*TPD będzie instytucją zarządzaną przez dyrektora i główną księgową. Zarząd stanie się organem pomocniczym z funkcją doradczą. Dzięki temu, z wąskim gronem swoich współpracowników, będę mógł skupić się na działaniach dla nas strategicznych, w tym rozmowach i negocjacjach z samorządami.*

Prezes TPD w Koszalinie dodał również, że zmiany idą w sukurs jednej z najpoważniejszych potrzeb organizacji – pokoleniowej wymiany kadr.

– *Średnia wieku naszej kadry kierowniczej jest bardzo niska – zauważył Henryk Zabrocki. – To najlepszy moment na właściwe rozłożenie kompetencji. Nasi następcy muszą mieć czas na zdobycie doświadczenia.*

### Nowy system nagród

Nagrody Prezesa po raz pierwszy zostaną przyznane w tym roku, z okazji październikowego Dnia Edukacji Narodowej. W tej sprawie Henryk Zabrocki wystosował do pracowników list – przesłanie z okazji popularnego Dnia Nauczyciela, w którym o wyróżnieniach tak czytamy:

„(...) w działalności, w tym przepływie gotówki, osiągnęliśmy (...) niezbędną dla utrzymania wysokiej wiarygodności TPD, transparentność. Żadna złotówka tepedowska nie pozostaje bez kontroli. System (...) działa, sprawdza się, wymaga tylko sukcesywnego dostosowywania do aktualnych potrzeb (...) Mam na myśli właśnie takie zabiegi i starania, jakie przeprowadzamy z (...) Nagrodami Prezesa”.

Jak działa nowy system? Dyrektorzy i koordynatorzy wobec konkretnych osób wnioskujeją do Zarządu Oddziału o przyznanie Nagród Prezesa. Zarząd, w tym przypadku występujący w roli komisji oceniającej propozycje, na podstawie ściśle określonych kryteriów, zdecydowanie o tym, komu przyznać nagrodę i jakiego stopnia. W regulaminie Nagród Prezesa jest to szczegółowo omówione, a wśród kryteriów znalazły się między innymi: zakres działalności innowacyjnej, skala działań zmierzających do doskonalenia zawodowego bądź samokształcenia, poziom atrakcyjności programu, współpraca z rodzicami, dyspozycyjność pracownika, pomysłowość w realizacji zadań i propagowanie idei TPD.

Piotr Pawłowski  
Fot. Marcin Golik

PAŃSTWOWA WYŻSZA  
SZKOŁA ZAWODOWA  
W KOSZALINIE



## V Międzynarodowa Konferencja Naukowa SPOŁECZNO-PRAWNE ASPEKTY OPIEKI I WYCHOWANIA W XXI WIEKU. WYZWANIA, ZAGROŻENIA, NADZIEJE.

Pod patronatem honorowym:  
Międzynarodowego Stowarzyszenia im. Janusza Korczaka w Warszawie  
oraz Prezydenta Miasta Koszalina

# 2022: kontynuacja obchodów jubileuszu

Z uwagi na pandemię, obchody – przypadającego na 2021 r. – jubileuszu 75-lecia koszalińskiego oddziału Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, zostały rozciągnięte na 2022 r. W sumie więc spotkania i imprezy rocznicowe trwały 1,5 roku i przyniosły kilkadziesiąt niezwykłych, emocjonujących i ważnych dla rozwoju środowiska teledowskiego wydarzeń. Oto ich kalendarium, połączone z działaniami związanymi ze statutową i reprezentacyjną funkcją oddziału, od stycznia do czerwca 2022 r.

## Styczeń

- udział przedstawicieli oddziału w obchodach 10-lecia powołania Fundacji Dobre Media Nowej Ewangelizacji w Koszalinie
- inauguracja akcji „Oddaj 1 proc. podatku na działania TPD”
- rozpoczęcie zbiórki „przesłania do przyszłości”, dokumentów i pamiątek do „Kapsuły Czasu 2021”

## Luty

- rozpoczęcie akcji wspierania uchodźczyń i uchodźców z Ukrainy, zwłaszcza dzieci i młodzieży
- publikacja „przesłania do przyszłości” Henryka Zabrockiego, prezesa TPD w Koszalinie, pod tytułem: „Żyć pięknie, mądrze, szczęśliwie, żyć po swojemu”

## Marzec

- wernisaż wystawy prac Edwarda Rokosza w Galerii Sztuki Współczesnej Centrum Kultury 105 w Koszalinie
- udział oddziału – za pośrednictwem afrykańskiej misji salezjańskiej – w projekcie „adopcja na odległość”, obejmującym grupę dzieci z miasta Korri na północy Kenii
- obchody szóstej rocznicy – i wydania 70. numeru – tworzenia miesięcznika „Świat Dziecka”
- zdeponowanie w wykuszu okiennym biura oddziału „Kapsuły Czasu 2021” dedykowanej 75-leciu TPD w Koszalinie



- udział przedstawicieli oddziału w manifestacji solidarności z Ukrainą na Rynku Staromiejskim w Koszalinie



- organizacja zebrania plenarnego oddziału

## Kwiecień

- udział przedstawicieli oddziału w XV Forum Dyrektorów Placówek Oświatowych w Szczecinie
- zakończenie akcji „Oddaj 1 proc. podatku na działania TPD”

## Czerwiec

- organizacja gali z okazji 75-lecia koszalińskiego TPD w Filharmonii Koszalińskiej



- wręczenie – pierwszego w historii – sztandaru oddziału
- powstanie zespołu „Zaciszanie”, złożonego z podopiecznych placówek TPD, wykonującego tradycyjne pieśni ludowe w nowych aranżacjach
- przyznanie przez wojewodę zachodniopomorskiego dofinansowania na organizację pomocy dla dzieci z Ukrainy w wysokości 88 tysięcy złotych
- rozpoczęcie realizacji projektu finansowanego przez fundusze unijne „Ogniska – w drodze do domu”
- rozpoczęcie przygotowań do – zaplanowanej na listopad 2022 r. – V Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Społeczno-prawne aspekty opieki i wychowania w XXI wieku

## Co w planach?

Realizacja planów oddziału na drugie półrocze w dużym stopniu zależy od sytuacji finansowej w zmieniających się okolicznościach i uwarunkowaniach, czyli przy gwałtownym wzroście wszystkich kosztów, w tym utrzymania placówek, postępującej inflacji i coraz bardziej widocznym spowolnieniu gospodarczym.

Drugim czynnikiem determinującym działania jest pandemia, która wbrew pozorom nie wygasła, ale też nieznana jest jej przyszłość. Czy powróci jesienią 2022 r.? Czy całkowicie zniknie zagrożenie? Czy będą kolejne obostrzenia, ograniczenia? Co dalej ze szczepieniami? Na wszystkie te pytania nie sposób dzisiaj znaleźć odpowiedzi.

Niemniej, o ile nic nie ulegnie zmianie na gorsze, w planach do końca 2022 r., oddział ma między innymi organizację – wspólnie z licznym gronem partnerów – wspomnianej w kalendarium konferencji naukowej, jesiennego koncertu „TPD – dziękuję Przyjaciółom”, który miał swoje dwie edycje przed pandemią i promocję monografii na 75-lecie oddziału, która powinna być gotowa pod koniec roku.

Ponadto podopieczni organizacji wezmą udział we wrześniowej XIX edycji Europejskiego Festiwalu Filmowego Integracja Ty i Ja, organizowanego przez Koszalińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne i Koszalińską Bibliotekę Publiczną. TPD jest w tym roku jednym z partnerów tego wydarzenia.

oprac. (pp)  
Fot. TPD Koszalin

# Dyplom za wsparcie obywaterek i obywateli Ukrainy

Koszalińska Gala Organizacji Pozarządowych 2022 odbyła się 8 października br. w Filharmonii Koszalińskiej z udziałem kilkuset działaczy społecznych, wolontariuszy i członków różnych stowarzyszeń i fundacji. Jak co roku, wzięli w niej udział również przedstawiciele koszalińskiego oddziału TPD. Organizacja otrzymała dyplom za działalność na rzecz przebywających w Koszalinie obywaterek i obywateli Ukrainy. TPD od ponad pół roku wspiera dzieci ukraińskie.



Działalność na rzecz dzieci jest powszechnie znaną i konsekwentnie realizowaną misją TPD. Dotyczy ona, co warto podkreślić, wszystkich dzieci bez podziału na np. narodowość, problemy występujące w opiece i wychowaniu, wiek, miejsce zamieszkania, aktualną sytuację rodzinną etc. Nic więc dziwnego, że TPD stanęło w pierwszym szeregu organizacji, które natychmiast zareagowały na agresję Rosji Putina na Ukrainę.

## Serce dla Ukrainy

**Bartosz Zabrocki**, dyrektor oddziału, wspomina: – *Nazajutrz po przekroczeniu granic Ukrainy przez agresora zorganizowaliśmy happening, podczas którego, na foliach rozwieszonych pomiędzy drzewami na trawniku przy biurze zarządu oddziału, dzieci namalowały hasła poparcia dla broniącej się Ukrainy.*

– *Niedługo potem zdecydowaliśmy, że nieodpłatnie przyjmujemy do placówek, w których już wcześniej mieliśmy dzieci ukraińskie, maluchy uchodźczyń i uchodźców* – dodaje. – *Tych osób w Koszalinie systematycznie przybywało, postanowiliśmy w ten sposób im pomóc. W dalszej kolejności, przy jednej z lokalizacji tymczasowego zamieszkania kobiet z dziećmi, uruchomiliśmy placówkę, w której realizowaliśmy dla najmłodszych rozmaite zajęcia. Wszystko po to, że odciągnąć ich myślenie od tego, co działo się i wciąż ma miejsce w ojczyźnie.*

## Właściwe proporcje

W ten sposób TPD aktywnie włączyło się w pomoc Ukrainie. Jako jedna z niewielu organizacji w regionie, wciąż prowadzi ten obszar aktywności. Niedawno organizacja jako jedna z niewielu w województwie, otrzymała dota-



cję na kontynuowanie wsparcia dla dzieci z Ukrainy, co pozwoliło odciążyć budżet oddziału.

**Piotr Pawłowski**, przewodniczący społecznej Rady Programowej oddziału dodaje: – *Każdą złotówkę otrzymaną na to wsparcie rzeczywiście na nie przeznaczamy. Chcielibyśmy, żeby wszystkie organizacje postępowywały równie etycznie. Działalność trzeciego sektora może, a niekiedy nawet powinna przynosić profity pracownikom organizacji, którzy muszą utrzymać rodziny, ale nie w tym przypadku! Ukraina wciąż nas potrzebuje, naszego serca, wysiłków i dobrej woli, zaangażowania. Trzeba znać proporcje we wszystkim.*

## Warto pomagać!

Podczas koszalińskiego święta organizacji pozarządowych oddział TPD otrzymał od władz miasta – samorządu Koszalina, symboliczny dyplom za pomoc świadczoną Ukrainkom i Ukraińcom.

**Henryk Zabrocki**, prezes TPD w Koszalinie podkreśla: – *Nie pracujemy dla dzieci po to, żeby otrzymywać nagrody i dyplomy. Nie taki mamy cel działania. Niemniej wszystkie tego rodzaju wyróżnienia doceniamy, one cieszą w bieżącej działalności, motywują, dodają skrzydeł. Zachęcamy inne organizacje, a tych w Koszalinie nie brakuje, do włączania się w działalność na rzecz ofiar agresji Rosji. Pomagać można na różne sposoby, ale co ważne: zgodnie z potrzebami i oczekiwaniami osób, które w Koszalinie znalazły schronienie. Każde wsparcie jest ważne, przekonujemy się o tym na co dzień, a mamy doświadczenie również w zatrudnieniu nauczycielek ukraińskich, które bardzo pomagają nam opiece nad dziećmi.*

## Lider NGO 2022

Organizatorem gali, po raz dziewiąty, była Pracownia Pozarządowa. Uroczystość uświetni-

ła obecnością znana wokalistka **Urszula Dudziak**, tym razem jednak nie w wydaniu muzycznym, lecz motywacyjnym. Artystka podzieliła się z uczestnikami gali swoimi przemyśleniami na temat między innymi działalności społecznej, sensu życia i tworzenia oraz źródeł czerpania energii.

Ponadto ogłoszone zostały wyniki konkursu prezydenta Koszalina „Koszaliński Lider NGO 2022” dla wyróżniających się najlepszymi ini-

cjatywnymi organizacji. Lista w ten sposób wyróżnionych jest dostępna na stronie Pracowni Pozarządowej. W nieodległej przeszłości koszaliński oddział TPD dwukrotnie otrzymywał tę prestiżową nagrodę – w 2017 r. Honorowego Lidera NGO 2016, a w 2021 r. – Tytuł Koszalińskiego Lidera NGO 2020.

Magdalena Grzybowska  
Fot. Marcin Golik, Pracownia  
Pozarządowa

**WYSTAWA**

**EDWARD ROKOSZ**  
malarstwo, rysunek, rzeźba

wernisaż - 10 października 2022 r., godz. 17<sup>00</sup>  
wystawa - do 28 października 2022 r.

Polanowski Ośrodek Kultury i Sportu, ul. Polna 4



## Brzeźno: Dzień Jabłka i Głośnego Czytania



28 września br. przedszkole TPD „Rumcajs” w Brzeźnie obchodziło Dzień Jabłka. – *Najważniejszym celem przeprowadzonych tego dnia zajęć, w których główną rolę odgrywał właśnie ten owoc, było uświadomienie najmłodszym zalet smakowych i zachęcenie dzieci do jedzenia jabłek i przetworów będących źródłem poszukiwanych i uzupełnianych przez suplementy witamin* – relacjonuje **Kinga Kricka**, nauczycielka „Rumcajsów”.

W nauce poprzez zabawę chodziło również o uświadomienie przedszkolakom wartości odżywczych, zapewniających im prawidłowy rozwój. Tego dnia maluchy omawiały wygląd, kształt, kolor, zapach i smak jabłek, uczyły się rymowanek związanych z owocami i poznały różne gatunki jabłek oraz sposoby ich przetwarzanie w kuchni i poza nią. Na zakończenie wykonały pracę przedstawiającą jabłko. – *Dzień Jabłka upłynął w radosnej atmosferze, dzieci bawiły się świetnie, a nowe wiadomości, mamy nadzieję, przyczynią się do zdrowszego trybu życia naszych podopiecznych* – dodaje Kinga Kricka.

Natomiast dzień później, czyli 29 września br., dzieci z placówki w Brzeźnie wybrały się do miejscowej biblioteki, żeby we wnętrzach wypełnionych książkami świętować Dzień Głośnego Czytania. – *W tym dniu chodzi przede wszystkim o propagowanie czytelnictwa wśród najmłodszych* – mówi Kinga Kricka. – *Dzieci z zainteresowaniem wysłuchały kilku opowiadań, poznały szczegóły pracy bibliotekarza, zapoznały się z funkcjonowaniem biblioteki i opowiadały o swoich ulubionych książeczkach.*

Głośne czytanie przypadło dzieciom do gustu. Przedszkolaki miło spędziły czas biorąc udział w ciekawych warsztatach i zdobywając nowe doświadczenia i umiejętności. Nie bez znaczenia miała miła i inspirująca do odkrywania tajemnic, atmosfera spotkania. – *Dziękujemy pani Klaudii z biblioteki za serdeczne przyjęcie i zorganizowanie zajęć* – dodaje Kinga Kricka. *Fot. TPD Brzeźno*

## Grzybowo: początek nowej przygody przedszkolnej



Wrzesień każdego roku to, w grupie „Delfinki” przedszkola TPD „Muszelka” w Grzybowie, pierwszy – po przerwie wakacyjnej – miesiąc kolejnej wspólnej przygody przedszkolnej. Nie inaczej było w tym roku.

Dla maluchów był to czas intensywnej aktywności. – *Stworzyliśmy Kodeks Przedszkolaka, świętowaliśmy Dzień Przedszkolaka i Dzień Kropki, a ponadto przypomniał nam wszystkie najważniejsze zasady bezpieczeństwa na drodze* – wyjaśnia **Emilka Zgorzałek**, nauczycielka z Muszelki.

Pomysłów proponowanych przez dzieci było tak wiele, że nie wszystkie udało się zrealizować, inne muszą poczekać na swoją kolejkę. – *W naszym przedszkolu, wspólnymi siłami stworzyliśmy Kącik Przyrodniczy, a wcześniej powitaliśmy Panią Jesień* – dodaje Emilia Zgorzałek. – *Bawiliśmy się wspaniale!*

## Koszalin: spektakl z okazji Dnia Przedszkolaka

20 września br. maluchy z przedszkola TPD „Przyjaciel Dziecka” w Koszalinie świętowały tradycyjny Dzień Przedszkolaka. – *Z tej okazji w dwóch grupach przedszkolnych – „Jagódkach” i „Kotkach” – panie nauczycielki przygotowały dla najmłodszych niespodziankę – relacjonuje **Katarzyna Zbrzeźniak**, nauczycielka z „Przyjaciela Dziecka”.*

Otóż rozradowane, a w innych momentach skupione na słowach padających z prowizorycznie przygotowanej sceny, przedszkolaki obejrzały spektakl teatralny pod tytułem „Brat i siostra – bajka o pomaganiu innym i szacunku dla starszych”, w wykonaniu nauczycielek. Dzieci otrzymały również drobne upominki z okazji swojego święta.



*Fot. TPD Koszalin*

## Koszalin: wystartowała Mega Misja!



Koszalińskie ognisko TPD „Grono” rozpoczęło realizację nowego projektu koordynowanego przez Fundację Orange. Mega Misja to nieodpłatny ogólnopolski program edukacyjny dla uczniów w szkołach i dzieci pozostających pod opieką świetlic, ognisk, oparty na zabawie, który działa na rzecz rozwijania kompetencji cyfrowych młodzieży.

Dzięki technologiom najmłodszy mogą uczyć się wielu nowych rzeczy, poznawać świat, rozwiać pasje. Często bardzo sprawnie posługują się tabletem, smartfonem i innymi sprzętami, ale techniczne umiejętności nie wystarczą, żeby bezpiecznie korzystać z internetu. Z pomocą przychodzi Mega Misja! – *Otrzymaliśmy już niesamowite niespodzianki: prezenty i gadzety* – wyjaśnia Agnieszka Bolesta, wychowawczyni z „Grona”. – *Zaczynamy!*

„Zależy nam, by najmłodszy byli bezpiecznymi i świadomymi użytkownikami multimediów, a nauczyciele i wychowawcy mieli dostęp do sprawdzonych materiałów, dzięki którym mogą prowadzić nowoczesne zajęcia dla dzieci – tłumaczą przedstawiciele Fundacji Orange. – *MegaMisja daje solidną bazę do mądrego i bezpiecznego poruszania się po świecie, w którym dzisiaj nie obędziemy się bez technologii”.*

*Fot. TPD Koszalin*  
*Szerzej o Mega Misji – w kolejnym wydaniu „Świata Dziecka”*

## Jesień – porządki w ogrodach

W placówkach koszalińskich jesień przynosi nie tylko powrót dzieci do przedszkoli i ognisk, lecz także możliwość organizacji zajęć terenowych połączonych z porządkami w ogrodach i najbliższym otoczeniu.

Niemal w każdym miejscu na mapie działalności organizacji w byłym województwie koszalińskim, podopieczni wyruszyli na sprzątanie liści, które nie czekają na kalendarzowy początek jesieni, przypadający na 23 września. Wystarczy drobny podmuch wiatru, żeby wokół drzew zrobiło się żółto i brązowo.

Dzieci uwielbiają wyjścia, nawet, jeżeli wiąże się to z koniecznością założenia cieplejszych ubrań. Podczas wcześniejszych zajęć poznały zasady bezpiecznego przebywania w terenie, wiedzą na co należy zwracać uwagę i jak zachowywać się wśród koleżanek i kolegów.

Równie ważne jest, że maluchy poprzez porządkowanie otoczenia dowiadują się więcej o ekologii, ochronie środowiska i zasadach opieki nad elementami natury. Dla przedszkolaków istotne jest to, co jesienią dzieje się w drzewami, ziemią, zwierzętami domowymi, objęciowymi i dzikimi. Za zdjęć: porządki wokół przedszkola w Grzybowie.



## Drzonowo: powitanie kolorowej pory roku



23 września br. maluchy z grupy „Rybki” przedszkola TPD „Morska Kraina” w Drzonowie powitały najbardziej kolorową ze wszystkich pór roku, czyli jesień. – *Rozmawialiśmy o darach jesieni, od tego rozpoczęliśmy ten niezwykle dzień – mówi Paulina Zgorzałek, nauczycielka „Rybek”.* – *W naszej sali pojawiły się kasztany, żółędzie, jarzębiny, kolorowe liście, a nawet grzybki, z których na koniec dnia powstał przepiękny, kolorowy kącik jesienny.*

na, kolorowe liście, a nawet grzybki, z których na koniec dnia powstał przepiękny, kolorowy kącik jesienny.

Fot. TPD Drzonowo

## Lekowo: Pani Jesień odwiedziła „Krasnali”



23 września br., maluchy z przedszkola TPD „Krasnale” w Lekowie, przyjęły niezwykłego gościa – Panią Jesień we własnej osobie. Postać przyniosła koszyk pełen darów jesiennych. – *Zanim tajemnica została rozszyfrowana, dzieci przez kilka chwil zastanawiały się, co znajduje się w tym koszyku – wyjaśnia Beata Robak, nauczycielka Krasnali.*

Przy okazji rozwiązywały jesiennie zagadki, poprzez dotyk rozpoznawały dary jesieni i segregowały je według rodzaju i kategorii. Pani Jesień opowiedziała dzieciom o sobie, wymieniając charakterystyczne cechy swojej pory roku. Wspólnie z dziećmi bawiła się, a na zakończenie zabrzmiała wesoła piosenka. Żegnając się z dziećmi Pani Jesień obiecała, że wróci w przyszłym roku.

## „Jagódki”: detektywi kształtów i Dzień Kropki



Wraz z nastaniem nowego roku przedszkolnego, grupa „Jagódek” z koszańskiego przedszkola TPD „Przyjaciół Dziecka” zamieniła się w zespół detektywów do spraw kształtów wszelakich. – *Poprzez zabawę dzieci utrwaliły sobie nazwy figur geometrycznych, takich jak: koło, kwadrat, trójkąt, prostokąt i próbowały dostrzec określone kształty w otaczających je przedmiotach – wyjaśnia Monika Zawadzinska-Sowa, nauczycielka „Jagódek”.*

„Bo od kropki wszystko się zaczyna” – pod takim hasłem grupa świętowała tradycyjny „Dzień kropki”. – *Kropka może być początkiem i pretekstem do dobrej zabawy – mówi Monika Zawadzinska-Sowa.* – *Może też być momentem, w którym dziecko uwierzy w swoje możliwości, uświadomi sobie radość z odkrywania i tworzenia różnych rzeczy – dodaje nauczycielka.*

„Jagódkami” tego dnia brały udział w kropkowym pokazie mody, tworzyły kropkową muzykę, wykłajały kropkowe dzieła plastyczne i uczestniczyły w kropkowych zawodach sportowych.

Fot. TPD Koszalin

## „Żabki”: integracyjny „Dzień przedszkolaka”



„Dzień przedszkolaka” – to święto, które na stałe zapisane jest w kalendarzu uroczystości przedszkola; to dzień kultywowania tradycji przedszkolnych, wesołych zabaw i przebywania przedszkolaków w gronie innych dzieci. W tym czasie maluchy mają niepowtarzalną okazję do rozwoju umiejętności pracy i współpracy

w zespole, czerpania radości z pobytu w gronie koleżanek i kolegów. – *Poprzez organizowanie różnych form aktywności dzieci, wspieramy u nich wszechstronną stymulację za pośrednictwem łączenia wrażeń słuchowych, wzrokowych, ruchowych i dotykowych – mówi Jolanta Kokoszka, nauczycielka grupy „Żabek” przedszkola TPD „Przyjaciół Dziecka” w Koszalinie.*

W tym roku, w grupie „Żabek”, każdy przedszkolak uroczystie świętował swój dzień. Dzieci zaśpiewały piosenkę o swoim przedszkolu, wysłuchały wierszy o „Dniu przedszkolaka” oraz wzięły udział w zadaniach i konkursach dostosowanych do wieku. Ponadto uczestniczyły w barwnym balu i tradycyjnym poczęstunku. Poza tym, jak nakazuje obyczaj, otrzymały „Order Przedszkolaka”, wraz z prezentem – książeczką. Kulminacyjnym punktem uroczystości było wypuszczenie w niebo balonów wypełnionych helem, z napisem na szarfie „Przedszkole TPD – „Przyjaciół Dziecka” w Koszalinie”. – *Ten dzień przyniósł nam wiele radości i satysfakcji z powakacyjnego powrotu do przedszkola – przyznaje Jolanta Kokoszka.*

Fot. TPD Koszalin

## Manowo: nauka, zabawa i ekologia



W przedszkolu TPD „Motylki” w Manowie każda okazja jest dobra do zdobywania przez dzieci nowych doświadczeń i umiejętności. Okazją szczególną był w ostatnich tygodniach „Dzień Przedszkolaka”. – *Było zabawowo i radośnie, ale też smacznie i pouczająco – wyjaśnia Urszula Drag, nauczycielka.* – *Z pewnością dla wszystkich to był dzień pełen wrażeń i czasu spędzonego wspólnie, a co za tym idzie – przyjemnie. Ubytek kalorii powstały podczas zabawy został uzupełniony przez kolorową pizzę, do której składniki dzieci dobrały sobie samodzielnie. Słowem, które połączyło wszystkich było donośne i dźwięczne <mmiam!>.*

Ponieważ dzieci z Manowa lubią bawić się w czystym środowisku, chętnie sprzątają, nie tylko po sobie, ale także po innych. Wszystko to dlatego, że – jak same deklarują hasłem – natura potrzebuje schludności. Tak było także w pierwszych dniach września br., gdy przedszkolaki, wspólnie z nauczycielkami, wyruszyły na poszukiwanie śmieci niechlubnie „zdołanych” najbliższe otoczenie przedszkola. Innym razem usiadły do stołu, żeby z jarzębiny robić biżuterię, a konkretnie piękne korale. Brały też udział w ćwiczeniach praktycznych pierwszej pomocy przedmedycznej, prowadzonych przez ratownika.

Fot. TPD Manowo

## Dowiedzieli się, jak powstaje animacja filmowa

Podopieczni koszalińskich ognisk TPD, podobnie, jak przed rokiem, wzięli udział we wrześniu br. w warsztatach animacji filmowej, poprowadzonych przez **Eugeniusza Gordziejuka** ze studia EGoFILM, prowadzonego przez córkę, **Ewelinę Gordziejuk**, w ramach tegorocznej edycji Europejskiego Festiwalu Filmowego Integracja Ty i Ja. Warsztaty odbyły się w sali medialnej Koszalińskiej Biblioteki Publicznej. Wzięli w nich udział także młodzi ludzie z Warsztatów Terapii Zajęciowej.

Eugeniusz Gordziejuk to w branży filmowej człowiek – instytucja, ekspert od animacji z długoletnim doświadczeniem, nauczyciel młodych animatorów i rysowników oraz twórca autorskiego studia. Zawsze uśmiechnięty, wyrozumiały wobec osób, które o technice filmowej mają mniejsze pojęcie, z wycuciem opowiada o świecie, z którego wyrastają filmy ukochane przez dzieci i młodzież. Tym razem Eugeniusz Gordziejuk mówił nie tylko o samej animacji, lecz także o tym, w jaki sposób pomysł przetransformować w wizję, a wizja w obrazy, które następnie składają się na film.

Prowadzący warsztaty był w przeszłości asystentem operatora obrazu i reżysera, kierownikiem planu i produkcji, a w późniejszych latach wieloletnim szefem pionu produkcji w Studiu Miniatur Filmowych w Warszawie, które dzisiaj stanowi przykład klasyki animacyjnej. Eugeniusz Gordziejuk jest autorem scenariuszy filmowych dla dzieci, zajmuje się upowszechnianiem kultury filmowej i edukacją najmłodszych. A przygodę z filmem rozpoczął od... epizodu w filmie Krzysztofa Kieślowskiego. Z festiwałem Integracja Ty i Ja związany jest niemal od pierwszej jego edycji. (pp)

Fot. Wojciech Szwej



## Deszcz, słońce i tęcza, czyli różne nastroje nieba



Tęcza to... niby nic. Tylko albo aż zjawisko optyczne i meteorologiczne, widoczne na niebie w postaci wielobarwnego łuku. Ile razy w życiu człowiek widzi tęczę w pełnej krasie, czyli pod postacią pastelowej palety barw? Co najmniej kilkanaście. A jednak za każdym razem jej widok fascynuje, zwłaszcza, że zawsze towarzyszy mu deszcz, a właściwie deszczyk, zwykle ciepły i lekki, przejściowy i niemal bezchmurny.

Deszcz przychodzi i odchodzi, a tęcza na niebie zostaje, niekiedy nawet na kilkanaście minut. Po czym, jak za dotknięciem magicznej różdżki, znika dokładnie tak samo jak się pojawiła, czyli znikąd – donikąd. Z naukowego punktu widzenia, tęcza powstaje w wyniku, cytając ze źródła wiedzy: „rozszczepienia światła słonecznego, które dostając się do atmosfery napotyka na drodze kroplę wody i przez nią przechodzi. Efektem tego zjawiska jest rozkład światła białego na wielobarwne widmo”.

To zdumiewające zjawisko, które nieodmiennie robi ogromne wrażenie na dzieciach, w Koszalinie i okolicy mogliśmy zobaczyć w pierwszych dniach października br. Co ciekawe, nasza tęcza, co udokumentował na zdjęciach **Bartosz Zabrocki**, dyrektor TPD w Koszalinie, jakby wychodziła z albo wchodziła do... biura TPD!

Jakiegokolwiek komentarze są tu absolutnie zbędne, biorąc pod uwagę, że podopieczni placówek TPD na swoich rysunkach ilustrujących najpiękniejsze widoki, najczęściej uwieczniają właśnie tęczę. Bo tęcza zazwyczaj kojarzy się im z radością, szczęściem i ludźmi, którzy są razem. Dokładnie tak samo powinna kojarzyć się dorosłym, dzieci w tym przypadku dają nam dobry przykład. (pp)

Fot. Bartosz Zabrocki

## Nowa książka TPD w Koszalinie



Podczas wrześniowego posiedzenia plenarnego Zarządu Oddziału TPD w Koszalinie, jego prezes **Henryk Zabrocki**, nieoficjalnie dokonał prezentacji książki, która oficjalnie wyjdzie dopiero w drugiej połowie października br.

To podsumowanie obchodów 75-lecia TPD w Koszalinie, zebrane w zwartą postać niemal 250-stronicowego wydawnictwa. – *Cieszę się bardzo, że mogę poszczycić się dzisiaj własnością wydania próbnego – żartował Henryk Zabrocki. – Zaraz po jego zatwierdzeniu, uruchomimy druk pierwszej partii książek. Chciałbym, żeby swój egzemplarz otrzymała każda osoba, która w jakikolwiek sposób przyczyniła się do tak udanych i zakończonych sukcesem obchodów naszego święta.*

Książka nosi tytuł „75 lat TPD w Koszalinie. Podsumowanie obchodów rocznicy w latach 2021-2022”. Stanowi zbiór tekstów różnych autorów oraz zdjęć, w większości wykonanych przez fotografa i dokumentalistę oddziału Marcina Golika. (pp)

Fot. Marcin Golik

## Koszalin: „Zaciszaki” na festynie miejskiej



Ludowy zespół „Zaciszaki”, który powstał przed galą z okazji 75-lecia TPD w Koszalinie, a składa się z podopiecznych placówek i kilkorga pracowników oddziału, miał okazję wystąpić przed szerszą publicznością. Tym razem zespół stanął na scenie Rynku Staromiejskiego, gdzie Rada Osiedla „Śródmieście” zorganizowała dla wszystkich zainteresowanych festyn miejski. Były zabawy, występy i poczęstunki. Panowała serdeczna atmosfera, która sprzyjała integracji. Występ „Zaciszaków” spotkał się z bardzo dobrym przyjęciem u odbiorców. Po raz kolejny młodzi ludzie reprezentujący TPD okazali się najlepszą wizytówką tego, co organizacja robi na co dzień. (mg)

Fot. TPD Koszalin

## Dźwirzyno: odwiedziny w Stacji Morskiej



Podopieczni z dwóch koszalińskich ognisk TPD – „Zaciszka” i „Północy” – odwiedzili Stację Wodną w Dźwirzynie opodal Kołobrzegu. Ośrodek prowadzony przez **Agnieszkę i Tomasza Nieżurawskich** od wielu lat współpracuje z TPD. W Dźwirzynie regularnie wypoczywają dzieci

z placówek rozmieszczonych w miejscowościach regionu koszalińskiego. Tym razem najmłodszy przeżyli w stacji trzy niemal ostatnie dni wakacji na spotkaniu integracyjnym: zabawy, muzyce, tańcu, konkursach i przygodach nadmorskich. – *Nigdy nie zapomnimy tych wspólnie spędzonych chwil – deklarowali podopieczni ognisk. – Dziękujemy pani Agnieszce i panu Tomkowi za zaproszenie i organizację pobytu!*

Fot. TPD Koszalin



# Droga do TPD

## wiedzie przez potrzebę samorozwoju (część 1)

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci (TPD) jest najstarszym w kraju stowarzyszeniem realizującym działalność pożytku publicznego i tworzącym ruch społeczny na rzecz pomocy dzieciom i ich rodzinom. Prowadzi placówki wsparcia dziennego, przedszkola, ośrodki wypoczynkowe i rehabilitacyjne dla najmłodszych, punkty adopcyjne i poradnie branżowe. Postanowiłam porozmawiać z pracownikami oddziału koszalińskiego o ich drodze i rozwoju zawodowym w organizacji, którą wszyscy reprezentujemy.

Najpierw jeszcze kilka słów o TPD, bo tego nigdy za wiele. Towarzystwo prowadzi także warsztaty terapii zajęciowej, zespoły opieki zdrowotnej, pozaszkolne placówki specjalistyczne. Ponadto dla dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi realizuje programy profilaktyczne, rehabilitacyjne i opiekuńczo-wychowawcze.

### Kilka kręgów odbiorców

Działania i inicjatywy organizacji kierowane są do kilku kręgów odbiorców: dzieci i młodzieży (również po osiągnięciu pełnoletności), rodziców i przedstawicieli grup zawodowych i samorządowych, którzy działają na rzecz dzieci, rodziny i społeczności lokalnej. Wymienione wyżej inicjatywy, placówki czy formy wsparcia dzieci stanowią zaledwie ułamek z obszernej działalności Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Wszystko to jednak daje wyobrażenie tego, jaki ogrom zadań codziennie wykonują pracownicy TPD. Pedagodzy, nauczyciele, wychowawcy, terapeuci – to oni realizują założenia i cele, jakie stawia przed sobą organizacja. Pracy jest dużo, natomiast dzieci potrzebujących naszej opieki i wsparcia jeszcze więcej. Zatrudnienie w TPD znajdują ludzie empatyczni, którzy tak po prostu i zwyczajnie lubią pomagać.

### Schemat pracy w TPD

Nasi pracownicy wykonują swoje obowiązki z wielkim zaangażowaniem, bo praca z dziećmi wymaga, aby wczuć się w ich troski, potrzeby, wysłuchać i wesprzeć. W tym miejscu, czyli w pracy nauczyciela i pedagoga, przydaje się otwartość i umiejętność nawiązywania kontaktów. Dobre relacje z wychowankami sprawiają, że obowiązki stają się łatwiejsze do realizacji.

Praca z dzieckiem to także praca z jego rodzicami i opiekunami. Otwartość z naszej strony może skutkować efektywniejszą współpracą z rodziną dziecka. Cierpliwość i wytrwałość są ważne, ponieważ na efekty terapii, wyrównywania szans czy naszych działań wychowawczych zazwyczaj trzeba i warto poczekać. Energia, otwarty umysł, aktywność i chęć do działania, ustalenie celu i podjęcie działań ukierunkowanych na jego osiągnięcie – taki schemat pracy towarzyszy nam w TPD.

### Kilka szczebli rozwoju

Czy w TPD można znaleźć pracę marzeń? Uważam, że tak. Oto mój przykład. Nad wyborem kierunku długo się nie zastanawiałam. Pomimo, że miałam kilka pomysłów, wygrała chęć spędzania czasu z dziećmi. Szybko zorientowałam się, że w przedszkolu praca jest dużo trudniejsza i bardziej odpowiedzialna, niż myślałam.

Ukończyłam studia licencjackie – z edukacji wczesnoszkolnej i przedszkolnej – oraz magisterskie – z pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej. W czasie nauki pracowałam jako animatorka na placu zabaw i podczas imprez



okolicznościowych. Po zakończeniu nauki znalazłam pracę w przedszkolu „Przyjaciół Dziecka”, prowadzonym przez TPD w Koszalinie. Szybko zadomowiłam się, pokochałam to zajęcie i szybko potoczył się mój rozwój. Zostałam pomocą nauczyciela, zajmowałam się sprzątnięciem, podawaniem posiłków itd. Byłam nauczycielem wspomagającym: prowadziłam zajęcia, wdrażałam się w dokumentację, pomagałam w organizacji wycieczek.

### Duży kredyt zaufania

Mniej więcej po roku pracy otrzymałam duży kredyt zaufania i własną grupę do poprowadzenia jako wychowawca. Miałam więcej obowiązków, odpowiedzialności, ale też swobody w doborze metod pracy, np. organizacji imprez przedszkolnych. Nie kryję, że bardzo mi się to podobało. Po kolejnym okresie pracy z dziećmi otrzymałam propozycję objęcia stanowiska kierownika przedszkola. Było to dla mnie ogromne wyróżnienie.

Poczułam, że władze oddziału dostrzegły moje zaangażowanie, rezultaty mojej pracy. Na co dzień pracuję z dziećmi, organizuję codzienne życie przedszkola, realizuję moje pomysły na imprezy, wydarzenia, akcje społeczne. Cieszę się, że mogę być częścią TPD, mogę współpracować z ludźmi pełnymi pasji, oddania i zaangażowania. A oto przykłady innych ścieżek rozwoju zawodowego pracowników koszalińskiego oddziału Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

**Karolina Szamburska:** – Jestem absolwentką studiów licencjackich na kierunku finanse i rachunkowość o specjalności finanse i rachunkowość przedsiębiorstwa oraz studiów magisterskich na kierunku zarządzanie o specjalności zarządzanie w małych i średnich przedsiębiorstwach. Pracę w koszalińskim oddziale rozpoczęłam w czerwcu dwa tysiące dziewiętnastego roku jako pracownik administracyjno-biurowy. Obecnie jestem specjalistą do spraw kadr i płac. W czerwcu dwa tysiące dwudziestego drugiego roku minął mi trzyletni staż w organizacji. Praca w Towarzystwie Przyjaciół Dzieci pozwala na rozwijanie i doskonalenie warsztatu zawodowego poprzez liczne szkolenia i kursy. Atmosfera w pracy jest niezwykle ważna, kształtują ją takie cechy

*jak: życzliwość, dobra komunikacja, efektywne współdziałanie, wspieranie i docenianie przez przełożonych. Wszystkie te cechy możemy znaleźć w koszalińskim TPD.*

**Wojciech Madera:** – Obecnie jestem instruktorem zajęć muzycznych, wychowawcą w Środowiskowym Ognisku Wychowawczym TPD „Zacisze” w Koszalinie. Wcześniej przez kilka lat byłem nauczycielem języka angielskiego w przedszkolach. Mój staż pracy w TPD to około siedem lat. Do współpracy zaprosił mnie dyrektor placówek koszalińskiego TPD Bartosz Zabrocki, którego poznałem w przedszkolu, do którego uczęszczał na moje zajęcia jego syn Leon. Leon wystawił mi dobrą opinię i tak zostałem lektorem w tepedowskich przedszkolach, najpierw w Koszalinie, a potem również w kilku miejscowościach w okolicach Świdwina. Po kilku latach z bólem wielkim (kłopoty z głosem) zrezygnowałem z pracy z małuszkami i namówiony przez Beatę Gidaszewską, koordynatorkę koszalińskich ognisk, zostałem wychowawcą i instruktorem muzycznym w ognisku „Zacisze”. I też bardzo to sobie chwaleb!

**Sylwia Sucharkiewicz:** – Od ponad piętnastu lat pracuję w przedszkolu „Morska Kraina” w Drzonowie w charakterze opiekunki, czyli pomocy nauczyciela. Praca z przedszkolakami jest pasją, która każdego dnia przynosi mi mnóstwo satysfakcji, mierzonych uśmiechem naszych maluszków. Punktem wyjścia w moich relacjach z dziećmi jest budowanie atmosfery zaufania i bezpieczeństwa. Swoją postawą staram się godnie reprezentować i dbać o dobre imię Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. W pracy mogę wykazać się kreatywnością, jak również rozwijać swoje zainteresowania. Pracuję w pełnej ciepła i wyrozumiałości atmosferze. W moim życiu i w działalności zawodowej kieruję się następującym mottem: „Bądź takim człowiekiem, jakiego sam chciałbyś spotkać na swojej drodze”.

Dominika Badyńska  
Fot. TPD Koszalin

ciąg dalszy – w listopadowym i grudniowym wydaniu „Świata Dziecka”. Zdjęcie ma charakter ilustracyjny.

Tekst ukaże się w wydawnictwie książkowym przygotowywanym przez koszaliński oddział TPD i prof. Stanisława Leszka Stanczyńskiego, pedagoga i wiceprezesa Zarządu Głównego TPD w Warszawie. Pozycja ma charakter poradnikowy, adresowana jest do osób zainteresowanych działalnością w organizacjach pozarządowych i odpowiada na najważniejsze pytania dotyczące podmiotów trzeciego sektora. Większość materiałów, które znajdują się w książce została napisana przez specjalistów z Koszalina. Publikacja dostępna będzie w wersji drukowanej i elektronicznej. Autorka jest nauczycielką oraz koordynatorką koszalińskich przedszkoli TPD.

# Znaczenie rysunku dziecka w wieku przedszkolnym (część I)

Współcześnie żyjemy w czasach, w których – czy tego chcemy, czy nie – dominuje komunikacja obrazkowa. Dotyczy to nie tylko mediów, również sposobu porozumienia się ludzi między sobą. Niemal z każdego kąta i urzędzenia, bombardowani jesteśmy przez wizualne środki przekazu. Mnogość, różnorodność i wielkość informacji, jakie codziennie, a często nawet wbrew sobie, otrzymujemy wymuszają na nas potrzebę znajomości kodu obrazowego. Dziecko, dzięki aktywności plastycznej, może łatwiej i szybciej odnaleźć się w tych warunkach, stać się aktywnym uczestnikiem kultury i partycypować w jej dobrach, a w nieodległej przyszłości – dołączyć do grona współtwórców kultury.

**S**ztuka wspomaga szeroko rozumiany rozwój – poprawia sprawność ręki, przygotowuje do nauki pisania, wspiera rozwój społeczny i emocjonalny. Pozwala dzieciom wyrazić uczucia: bólu, strachu, radości, komunikować się z innymi i mówić im o otaczającym świecie. Dziecko w wieku przedszkolnym interesuje się rzeczywistością:

### poszukuje, bada, obserwuje.

Trzeba wykorzystywać każdą chwilę, aby rozbudzać jego ciekawość i rozwijać wrodzone zdolności. Dzieci myślą w sposób magiczny, niedostępny dla dorosłych. Znajduje to odzwierciedlenie nie tylko w myśleniu, lecz także w ich obrazkach. Spontanicznie namalowane rysunki, które przykuwają uwagę, to życie młodego człowieka, realny i fantastyczny świat widziany oczyma dziecka.

Nierzadko są to dokumenty chwili, opisujące marzenia, sny, lęki, pragnienia. Poprzez język graficzny, jakim jest rysunek, dzieci ukazują nam siebie, swoje spojrzenie na świat. Wyrażają to inaczej niż dorośli, znacznie prymitywniej i niezręcznie, ale zawsze swobodniej, szczerzej i ciekawiej.

Szeroko rozumiana działalność plastyczna spełnia funkcję terapeutyczną. Poprzez rozwijanie i kształtowanie różnych umiejętności dziecka, uczy wiary we własne siły, rozwoju potencjału i możliwości twórczych. Brzdąc tworzy, dosłownie

### bawiąc się rysowaniem,

czyli rysuje to, co umie i jak umie, ponieważ podświadomie gromadzi różnorodne przeżycia i doświadczenia, których intensywność wymaga rozładowania, więc znajduje dla nich ujście w aktywności plastycznej. Rysowanie jest narzędziem przekazu, którym posługują się dzieci, ale również instrumentem dla nauczycieli czy psychologów, które umożliwia poznanie myśli, uczuć, a także możliwości intelektualnych dziecka.

Jaką zatem rolę spełnia aktywność plastyczna w rozwoju dziecka? Zdawałoby się, że jest mało istotna, rodzice nierzadko mówią: „Przecież to tylko bazgroły, kilka kresek”. Nic bardziej mylnego! Czyż nie jest tak, że – jak mówił Ralph Waldo Emerson, amerykański poeta i eseista, każdy artysta zaczynał kiedyś, jako amator? Wspomniana, niestety, rzadko doceniana, aktywność plastyczna jest wielopłaszczyznowa, pełni wiele różnych funkcji, jak choćby: edukacyjną, poznawczą, wytwórczą/kreacyjną, ekspresyjną, społeczną, ale także z nie mniejszym zaangażowaniem: komunikacyjną, projekcyjną, terapeutyczną, prozdrowotną. Czy to mało?

Funkcje te – warto podkreślić – są obecne

### w każdym procesie twórczym,

jednak ich rola ma wartość zmienną i zmienia się wraz z wiekiem dziecka. Najważniejszą dla małego dziecka jest funkcja edukacyjna,



w tym umiejętności manualne. Bez względu na wiek duże znaczenie ma prawidłowy, harmonijny rozwój poznawczy, emocjonalny i społeczny każdego dziecka. Wtedy kształtuje się osobność, talent, charakter.

Funkcja edukacyjna w twórczości plastycznej związana jest z umiejętnością dostrzeżenia lub zauważenia, zrozumienia i odtworzenia relacji przestrzennych za pośrednictwem malowania, rysowania i rzeźbienia. Rozplanowanie układu przedmiotów, ulic, budynków jest znaczące w rozwoju orientacji przestrzennej. W malowaniu można zauważyć relacje kolorystyczne oraz relacje światła i cienia pomiędzy rzeczami, figurami. Dziecko rozwija umiejętności kojarzenia i sprawność manualną, które mają znaczenie podczas późniejszej nauki pisania i opanowania innych podstawowych umiejętności (za: Julia Anastazja Sienkiewicz-Wilkowska – „Dziecko rysuje, maluje, rzeźbi. Jak wspomagać rozwój dzieci i młodzieży”).

Kolejną jest funkcja poznawcza, dzięki sztuce dziecko może łatwiej

### zrozumieć świat i prawa

nim rządzące. Zrozumieć różne zjawiska i oswoić się z nimi. Zrozumieć zachowanie i emocje swoje oraz innych osób, a w rezultacie – poznać samego siebie. Ważna to misja kreatywnego tworzenia, przypisana w tej skali właściwie wyłącznie do dzieciństwa, wzrastania, rozwoju w połączeniu z wykluwaniem się talentów.

Funkcja kreacyjna oznacza, że tworzenie

jest głównym procesem. Dzieło, które powstaje, ma charakter unikatowy, pozostaje jedynym w swoim rodzaju, indywidualnym wytworem. Mimo korzystania z wzorów, praca stworzona nigdy nie będzie taka sama, jak wzór. Choć wizualnie może wydawać się identyczna z oryginałem, w rzeczywistości będzie inna, odmienna. Będzie częścią twórcy, jego wyrażeniem siebie.

Spoleczna funkcja aktywności plastycznej w każdej postaci ujmowana jest na wiele sposobów – poprzez malowanie, rysowanie dziecko przedstawia relacje, jakie widzi w społeczeństwie, rodzinie, w grupie rówieśniczej. Umiejętne ukazuje w nich siebie, ukazuje i poznaje

### role społeczne.

Istotna jest dla małych dzieci, ponieważ w większości przypadków ich możliwości werbalne są jeszcze znaczenie ograniczone. Pozwala przedstawić to, co chciałby powiedzieć.

W psychologii wykorzystywana jest również funkcja projekcyjna sztuki. Nieuświadomione, skrywane w podświadomości emocje i przeżycia dzięki niej mają szansę na zauważenie i na wyrażenie. Praca plastyczna pozwala nie tylko ujawnić określone emocje, ale także zrozumieć je, zarówno dziecku, jak i jego rodzicom.

Bliiska tej funkcji jest inna – funkcja terapeutyczna. Zrozumienie siebie, swoich uczuć, emocji i reakcji, a przede wszystkim oswojenie się z nimi, jak również przeanalizowanie i znalezienie sposobów radzenia sobie z odczuciami, to tylko niektóre zadania tej funkcji.

Kolejną zaletą tej funkcji jest możliwość kształtowania relacji dziecka z rówieśnikami. Dzięki aktywności plastycznej maluch może pokazać i przekazać swoje

### mocne strony w grupie

rówieśniczej w każdym środowisku i odnaleźć swoją pozycję w grupie. Funkcja pozwala dzieciom, ale także nastolatkom wyrazić w sposób społecznie akceptowany negatywnych, gwałtownych emocji. Wystarczy, na przykład zamiast krzyku, podniesienia głosu, niekiedy jeszcze bardziej ekspresyjnego zachowania, pokazać swoje odczucia w rysunku, rzeźbie. Zrobienie ołówkiem bądź rysikiem dziury w kartce może być słusznym odczytane jako przejaw niezadowolonia czy protestu.

Rysunek umożliwia uzyskanie łatwego dostępu do skrytych konfliktów, także wewnętrznych w człowieku, właściwie w każdym wieku i odkrycia silnych strony ego oraz cech charakteru. Daje możliwość lepszego zrozumienia samego siebie i docenienia własnej roli zarówno, jako jednostki, jak i członka rodziny i środowiska zawodowego lub szkolnego (za: Gerald D. Oster i Patricia Gould – „Rysunek w psychoterapii”).

Monika Zawadzińska-Sowa  
Fot. TPD Koszalin

Autorka jest nauczycielką w koszalińskim przedszkolu TPD „Przyjaciół Dziecka”

# „Świat Dziecka” poleca książki, po które warto sięgnąć

Rekomendujemy dwie książki, które wiążą się z Towarzystwem Przyjaciół Dzieci (TPD). Pierwsza to wydawnictwo z 2020 r., nieco przykurzone, ale niezwykle interesujące, w całości dotyczące Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD). Druga to nowość, która ukazała się w sierpniu tego roku.

Rzadko na łamach „Świata Dziecka” rekomendujemy wydawnictwa książkowe, uznając, że nasi Czytelnicy mają dobre rozeznanie w tym, co ukazuje się na rynku i co stanowi wartość edukacyjną i poznawczą. Tym razem jednak – i to od razu w dwóch przypadkach – czynimy wyjątek. Oto dwie rekomendacje, pierwsza w wydaniu gościnnie na naszych łamach występującej red. Ireny Malanowskiej, redaktor naczelnej magazynu Zarządu Głównego TPD „Przyjaciel Dziecka”. Drugą książkę polecamy trochę z obowiązku, ponieważ tematyką ściśle związaną jest merytorycznie z tym, co realizujemy w placówkach TPD.



Ukazała się w 2020 r. książka Joanny Wiesler zatytułowana „Dziecko w PRL-u”. W podtytułe czytamy: „Trzy dekady polityki opieki nad dzieckiem w PRL-u (lata 60., 70. i 80. XX wieku). Towarzystwo Przyjaciół Dzieci (TPD) jako organizator pomocy dzieciom w państwie demokracji ludowej”.

## Nauka i pasja badawcza

Na początek kilka słów o Autorce. Joanna Wiesler ukończyła Wydział Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Pracę doktorską o TPD napisała na Uniwersytecie w Razybonie (Regensburg) na Wydziale Historii Europy Południowo-Wschodniej. Dzięki swojemu zaangażowaniu naukowemu i pasji badawczej otrzymała stypendium bawarskiego Ministerstwa Oświaty i Instytutu Herdera w Marburgu.

W krótkiej przedmowie Joanna Wiesler podkreśla rolę swojej promotorki prof. Natalii Stegmann w podjęciu i realizacji tego tematu. Dziękuję również innym profesorom za opiekę naukową, merytoryczną i recenzję pracy, a także rodzinie i przyjaciołom pomocnym w korekcie językowej; praca doktorska została napisana w języku niemieckim i przetłumaczona na polski.

Książka stanowi skróconą wersję doktoratu Autorki. Dowiadujemy się także, że działalność TPD spotkała się z zainteresowaniem naukowców nie tylko z jej macierzystej uczelni, ale

została również przedstawiona m. in. na Uniwersytecie w Kolonii, w Instytucie Pamięci Narodowej w Warszawie i w Niemieckim Instytucie Historycznym w Warszawie.

## Wyjątkowo trudny okres

Praca Joanny Wiesler ukazuje na szerokim tle polityczno-społecznym działalność TPD w wyjątkowo trudnym okresie po 1957 r., kiedy reaktywowane Towarzystwo mogło ponownie podjąć i realizować swoją misję na rzecz dzieci. (...) w części poświęconej historii TPD nie brakuje informacji o trudnościach, jakie dotykały Towarzystwo w latach 50., są one jednak przedstawione obiektywnie, ze zrozumieniem ówczesnych uwarunkowań ustrojowych.

(...) rozdziały książki poświęcone kolejnym dziesięcioleciom mówią o tym, w jak ogromnym zakresie organizacja pomagała dzieciom, jakie miała znaczenie dla lokalnych środowisk, jak wychodziła naprzeciw rozmaitym problemom opiekuńczym, wychowawczym czy materialnym, inicjując i organizując potrzebne i atrakcyjne formy działania. W poszczególnych rozdziałach nie brakuje przykładów przedsięwzięć TPD podejmowanych w celu poprawy opiekuńczo-wychowawczej i materialnej sytuacji dziecka i rodziny, a także ochrony praw dzieci.

Dowiadujemy się o pedagogizacji rodziców, wczasach zdrowotnych, potrzebie opieki nad dziećmi niepełnosprawnymi, poradnictwie wychowawczym, adopcji, rodzinnych domach dziecka i wielu innych pracach prowadzonych przez TPD.

## Pomoc w pracach polowych

Kolejny przykład aktywności to troska o dzieci wiejskie, co manifestowało się przede wszystkim organizowaniem opieki nad dziećmi w okresie nasilonych prac polowych. Obecnie młode pokolenie zapewne nie pamięta, że w latach opisywanych w książce, dzieci wiejskie w czasie wakacji przeważnie musiały pomagać w pracach polowych. Nie miały czasu na naukę, bo z pola wracały zwykle wieczorem, a w czasie wakacji zbierały w lesie grzyby i borówki na sprzedaż, więc czasu na zabawę z rówieśnikami było bardzo mało.

Ważnym zadaniem – czytamy – stało się dla TPD-owców odciągnięcie nieletnich od pracy w gospodarstwie. Z myślą o tym organizowali zajęcia dla dzieci w wieku przedszkolnym. (Dziecińce – przyp. red.). Ale również organizowali zajęcia dla uczniów, zwracali również uwagę na zapewnienie bezpiecznego dojazdu do szkół (...)

Nie brakuje przykładów organizowania przez TPD pomocy dla dzieci w miejscowościach np. w Krakowie, Łodzi czy Ciechanowie. W kryzysowych latach 80. pomoc ta była szczególnie potrzebna i działacze organizowali ją, przekazując dla dzieci i rodzin paczki „z darów”, podejmując interwencje w trudnych sprawach mieszkaniowych i innych.

## Fakty i komentarze

Z przytoczonych faktów i komentarzy Autorki wylania się obraz organizacji inicjującej wiele form pracy samodzielnie, bez jakiegokolwiek

odgórnego nacisku, głównie dzięki zaangażowaniu działaczy TPD, a także jej członków działających w środowiskach lokalnych, w gminach, miastach, powiatach, „blisko ludzi”, ale także – gdy zachodziła potrzeba –

współpracującej z organami władz państwowych i występującej do nich z własnymi postulatami.

Publikacja Joanny Wiesler, która powstała na podstawie badań, studiowania gazet i czasopism, stron internetowych, drukowanych materiałów, sprawozdań, rozmów nie tylko z członkami TPD, ogromnie wzbogaca wiedzę o działalności stowarzyszenia w ciągu 30 lat. Ukazuje niezwykle ważną rolę Towarzystwa w organizowaniu konkretnej pomocy dla dzieci, budzeniu świadomości społeczeństwa i popularyzowaniu szerokiego wachlarza działań podejmowanego dla dobra dziecka. W sumie (...) pozycja stanowi cenną i trwałą wartość w piśmiennictwie poświęconym historii i działalności TPD.

Irena Malanowska

Fot. Wydawnictwa Naukowego Silva Rerum

Joanna Wiesler: *Dziecko w PRL-u. (...)*, Wydawnictwo Naukowe SILVA RERUM, Poznań 2020

Śródtytuły i drobne skróty pochodzą od redakcji. Okładki – od wydawnictw. Tekst red. Ireny Malanowskiej ukazał się w „Przyjacielu Dziecka” (7-12/2021)

## Koncepcja Marii Montessori

W Wydawnictwie Naukowym PWN ukazała się kolejna pozycja Marii Montessori ze znanego czytelnikom cyklu tej autorki. Tym razem jednak to książka wyjątkowa, bo porusza niezwykle ważny temat „Dziecko w rodzinie”, a ponadto ukazuje się w 150 rocznicę urodzin autorki.

Dziecko żyjące w środowisku stworzonym przez dorosłego musi mierzyć się z warunkami niedostosowanymi do jego potrzeb, dotyczących rozwoju i ekspansji intelektualnej i psychicznej. Dorosły rozporządza dzieckiem i zmusza je, aby dostosowywało się do jego środowiska, sądząc, że któregoś dnia przyjdzie mu funkcjonować w tym środowisku jako jednostce społecznej.



Ponad 100 lat temu Maria Montessori stworzyła system edukacji, który rzucił nowe światło na pedagogikę, akcentując „pracę dla dziecka” i odkrywając jego – kierowany wewnętrznymi siłami – rozwój. W myśl tej metody dla prawidłowego rozwoju dzie-

cka należy stworzyć mu przestrzeń pozwalającą na spontaniczność i twórczość oraz umożliwić wszechstronny rozwój psychofizyczny, kulturalny i społeczny. (mg)

Maria Montessori: *Dziecko w rodzinie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2022



# Prezentacja, integracja i dyskusja o przyszłości TPD

Każde posiedzenie plenarne zarządu koszalińskiego oddziału TPD, poza realizacją programu, w tym między innymi: przyjęciem przez członków uchwał i sprawozdań, udziałem w dyskusji problemowej, jest też okazją do integracji, wymiany doświadczeń i poglądów, a także prezentacją kół terenowych.

Nie inaczej było 28 września br. podczas spotkania, które odbyło się w ognisku TPD „Zacisze” w Koszalinie. Tym razem o codziennej pracy opowiedzieli działacze koła „Żuberek” w Mirosławcu. Dyskusja natomiast dotyczyła problemu: „TPD na tle społeczno-gospodarczej sytuacji w kraju – jak było, jak jest i jak będzie?”.

Fotograf i dokumentalista koszalińskiego oddziału TPD **Marcin Golik** tradycyjnie uwiecznił na zdjęciach przebieg posiedzenia. (pp)

*Fot. Marcin Golik*

